Nr. 204. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 11 Września 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z odnoszeniem do domu	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W innych państwach	30000 „	15000 „	7500 „	2500 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.256; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry i T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 50·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 80 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 130·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 150·— od wiersza. Na pierwszej stronie 250 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa, dla poszukujących pracy 20 Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy

Przed wyborami na wsi

Kraków, 10 września.

Jeżeli wybory w miastach z powodu rozproszkowania opinji stoją jeszcze ciągle pod znakiem zapytania co do wyboru prawdziwie pożądanych kandydatów, położenie na wsi jest może nawet bardziej zagadkowe. O ile wnosić można z pisemek ludowych różnych odcieni, na wsi daje się wyczuwać wzrost haseł radykalno-społecznych, a przedewszystkiem jednomyślne wołanie o przeprowadzenie reformy rolnej. Za bezwzględnych zwolenników reformy rolnej ogłaszają się nawet te latorośle reakcyjne, naniesione na wieś przez agitatorów o duszy pańszczyźnianej, o kórych skądinąd wiadomo, że są jej przeciwnikami. Ton ich agitacji pod tym względem bywa nawet o kilka stopni gorętszy, aniżeli u rzeczywistych zwolenników. Okazuje się z tego, że kandydaci, którzy ośmieliliby się wołanie o wykonanie reformy rolnej pohamowywać, nie mają na wsi nic do robienia.

Im dalej ku środkowi i wschodowi Rzeczypospolitej, tem radykalniej zaznaczają się te i im podobne hasła włościańskie. Na wschód od Wisły i Wisłoki rzuca się już wyrazy wprost gorączkowe i nieprzejednane. W byłej Kongresówce przejawia się to naogół jeszcze silniej, aniżeli w Małopolsce, a najsilniej na kresach wschodnich, prawdopodobnie pod wpływem atmosfery, jaka przedostaje się z Rosji. Z ust osób bardzo wiarogodnych dowiadujemy się, że hasła P. S. L. (lewicy i prawicy) są łagodne w porównaniu z Wyzwoleniem i Sztandarem Chłopskim, a te znowu równie łagodne w porównaniu z hasłami zwolenników ks. Okonia, tego ongiś pupila narodowej demokracji, który agituje teraz wyłącznie na terenie wschodniej części b. Królestwa, jako pojętny uczeń nie przebierając w środkach na podobieństwo dawnych swoich protektorów. Sądzą też niektórzy, że na tym terenie agitacyjnym zdarzyć się mogą przy wyborach bardzo osobliwe niespodzianki.

Licytacja na lewo zmusi prawdopodobnie stronnictwa więcej umiarkowane do popłynięcia z biegiem fali, ażeby wytrzymać współzawodnictwo i utrzymać się na powierzchni. Wynikiem tego musi być jeszcze większe zradykalizowanie haseł, a rozważny polityk musi się już dzisiaj liczyć z takim faktem zupełnie na serjo. Jako objaw bardzo znamienny dodać należy, że agitacja na wsi jest tem radykalniejsza, im więcej gromadzi inteligentów i półinteligentów, którzy też w pierwszym rzędzie mają być stawiani na listach kandydackich.

Najbardziej jednak zagadkowo przedstawia się teren wschodniej Małopolski, gdzie obok haseł społecznych wchodzą w grę dwa nieprzejednane nacjonalizmy. Dzisiaj nie można jeszcze powiedzieć, czy Ukraińcy wstrzymają się od głosowania, jakkolwiek zew taki został rzucony. Czy sprawa rozstrzygnie się tak czy inaczej, sytuacja nie stanie się mniej naprężona, a przedsmak przyszłej walki daje już dzisiaj »czerwony kogut«, obracający w perzynę sterty dworskiego zboża. Niezałatwienie sprawy wschodnio-małopolskiej w taki sposób, ażeby kraj ten związać rozumnie z całością Rzeczypospolitej, może wydać gorzkie owoce. Przykład następstw polityki pruskiej w Poznańskiem może być bardzo pouczający. Wprawdzie my jesteśmy na swojej ziemi i u nas niema ucisku narodowości ukraińskiej, ale zdarzają się niedorzeczne szpilkowania i złośliwe kaprysy głupich fanatyków, za które cierpieć potem może naród i państwo.

Czy nastrój wsi może udzielić się miastom, albo raczej spotęgować fermenty, od których i miasta ze zrozumiałych powodów nie są wolne? Przypuszczać można, że tak, gdyż granice okręgów wyborczych, wyłączając największe miasta, łączą przecież włościaństwo i małomieszczaństwo. Tak więc i w miastach sytuacja, jaka wytworzy się bezpośrednio przed wyborami, może stać się nieporównanie gorętsza, niż to w tej chwili się zapowiada.

Sprawa reformy rolnej nasuwa jeszcze jedno pytanie. Wprawdzie nie dotyka ona miast bezpośrednio, ale unosi się nad całą wewnętrzną atmosferą polityczną. Już w dzisiejszym Sejmie rozstrzygała o różnych kwestjach, pozornie bardzo od niej odległych; w Sejmie, jaki wyjdzie z najbliższych wyborów, nabierze ona jeszcze większego, bo wprost zasadniczego znaczenia. Poglądy na sposób przeprowadzenia reformy rolnej mogą być różne, ale jedno jest już dzisiaj niewątpliwe, co i dla miast nie jest bynajmniej obojętne.

Reforma rolna jest nietylko hasłem agitacyjnem, ale zarazem sprawdzianem określonej ideologji polityczno-społecznej. Wykonanie jej znaczyć będzie zwycięstwo zasad demokratycznych, dalszy krok ku zaczętemu po ostatniej wojnie wymierzaniu sprawiedliwości; odwlekanie jej i celowe powstrzymywanie byłoby równoznaczne ze zwycięstwem zacofania i nieuzasadnionego już dzisiaj przywileju stanowo-gospodarczego. Interes państwa nowoczesnego wymaga nieodwołalnie, ażeby wewnętrzny rozwój społeczny szedł stale w kierunku coraz pełniejszej demokracji, nietylko w zakresie praw politycznych, co już nastąpiło, ale także w zakresie równouprawnienia w korzystaniu z dóbr natury materjalnej. Interes miasta, którego mieszkańcy są prawie wyłącznie spożywcami, jest pod tym względem jednoznaczny z interesem państwa.

Dlatego posłowie miejscy, o ile to będą rzetelni przedstawiciele miast, a więc demokracji miejscy, znaleźć mogą dla interesów miast najlepszą pomoc w demokracji wiejskiej, dążącej z całą energją, ale poważnie, do wykonania reformy rolnej. Złączenie usiłowań obu demokracyj zadecyduje ostatecznie o jej przeprowadzeniu, usunie szkodliwe tarcia dzisiejsze i ideologję bądź to anarchji bądź przywileju. W ten tylko sposób starte zostanie ostrze dzisiejszego radykalizmu od prawa i od lewa, a państwo, wyzwolone z ciężkich i niebezpiecznych przesileń, będzie podążać spokojnym krokiem ku coraz jaśniejszym celom przyszłości, po drodze najszlachetniejszych ideałów równouprawnienia i demokracji.

Zapowiedź zniżki cen

Warszawa, 9 września (PAT). »Kurjer Polski« pisze: W związku ze zwyżką marki polskiej na giełdzie sprawdza się już niedawna zapowiedź ministra skarbu i spadek cen różnych towarów następuje. Hurtownicy niektórych artykułów mówią już nawet, że **ceny spadają katastrofalnie**, jak np. towary manufakturowe tanieją o 20 proc. Wyroby skórzane i obuwie potaniały o **10 do 15 proc. Skóry chromowane potaniały o 100 marek na stopie, krupony o 25 proc.**, inne skóry, których kilo kosztowało 6.000 marek, **nie kosztuje teraz nawet 4.000. Ceny nici spadły o 10 do 12 proc. Herbata staniała o 100 marek na kilogramie.**

Wykluczenie sprawy wileńskiej z obrad Ligi

Genewa, 9 września (PAT). W czwartek wieczorem komisja pięciu do kwalifikowania nowych wniosków na plenum, dyskutowała nad prośbą Litwy **o wniesienie kwestji wileńskiej na obrady plenum zgromadzenia.** Po rozważeniu noty Askenazego, zawierającej **argumenty przeciwko wniesieniu** i po długiej dyskusji, komisja zaproponowała, aby **kwestję wniosku, jako spór terytorjalny, wykluczyć z obrad zgromadzenia.** Natomiast kwestję mniejszości w Wileńszczyźnie komisja pięciu **przekazała komisji szóstej** zgromadzenia, politycznej. Komisja szósta zaopinjuje w sprawie jej wniesienia na zgromadzenie.

Jen. Sikorski w Paryżu

Paryż, 9 września (PAT). Przybył tu szef polskiego sztabu jeneralnego, jenerał **Sikorski.**

Powstanie w południowej Rosji

Londyn, 9 września (PAT). Wedle doniesień dzienników z Kopenhagi, **w południowej Rosji miało wybuchnąć powstanie.** Rada odeska miała proklamować **niezawisłość południowej Rosji.**

Wojna grecko-turecka

Klęska wojsk greckich w Azji Małej przedstawia się w stosunku do ich siły liczebnej bardzo poważnie. Straty greckie wynoszą od początku ofensywy tureckiej około 50.000 ludzi, z czego 15.600 wziętych do niewoli. Turcy pojmali do niewoli naczelnego wodza armji greckiej Trikopisa, znaczną część oficerów sztabu jeneralnego, 2 dowódców armji, dwóch dowódców korpusu i 400 oficerów.

Przednie straże tureckie znajdują się w odległości 40 kilometrów od Smyrny. Wojska greckie cofają się, paląc poza sobą wszystkie wsie. Wedle doniesień z Adany, Turcy doszli do morza Egejskiego i zbliżają się do Smyrny. Obecnie naczelny wódz Turków Mustafa Kemal basza znajduje się w Eregli. Dotychczasowa ich zdobycz wynosi 700 armat, 950 wozów, 11 samolotów i 2.000 karabinów maszynowych. Wedle innych źródeł, ataki tureckie osłabły znacznie z powodu trudności terenu i jest rzeczą możliwą, że Grecy utrzymają się na swoich najnowszych stanowiskach. Francja i Anglja poczyniły już kroki, ażeby zapewnić należytą opiekę ludności greckiej w Azji Małej; bezpieczeństwo Konstantynopola, Dardanelów i Tracji jest zapewnione dzięki wojskom koalicyjnym, zgromadzonym w Konstantynopolu. Rząd angielski w porozumieniu z francuskim wyraził gotowość pośrednictwa pomiędzy Grecją a Turcją celem zawarcia na razie rozejmu, a później pokoju. Grecja ma być skłoniona do oddania Smyrny, a górny oświadcza, że nie oddać Adrjanopola, ani Tracji, położonej na południowy zachód od rzeki Maricy. Polityczne koła greckie liczą na dyplomatyczną pomoc Włoch.

Grecja nie daje zresztą za wygraną i przygotowuje się do dalszej wojny. Nowym naczelnym wodzem został mianowany generał Polimenakos, który wydał rozkaz dzienny, wzywający armję do przestrzegania karności. Cywilne władze greckie wydały ze swej strony zarządzenia, dla utrzymania spokoju wewnętrznego w kraju. Naostatek notujemy niesprawdzoną pogłoskę, podaną przez »Petit Parisien«, jakoby król grecki Konstantyn w nocy z dnia 7 na 8 bm. miał opuścić Ateny, wyjeżdżając w nieznanym kierunku. Gabinet grecki podał się do dymisji, a utworzenie nowego gabinetu powierzył król Karapanosowi.

Przed upadkiem Smyrny

Londyn, 9 września (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że wobec bezpośrednich wiadomości ze Smyrny, **miasto uważać należy za osaczone.** Kawalerja turecka obsadziła wzgórza w pobliżu miasta, a piechota turecka zbliża się do miasta. Tureckie samoloty rozrzuciły odezwy do mieszkańców Smyrny. Przypuszczają, że **upadek miasta jest kwestją godzin.** Wedle informacyj z Konstantynopola, oczekują tam dzisiaj wiadomości o zajęciu miasta.

Londyn, 9 września (PAT). Jak donosi Biuro Reutera ze Smyrny z daty 8 bm., godz. 10.30 rano, **sytuacja jest nader poważna.** Turcy zniszczyli wczoraj Turbali na linji wiodącej do Eiddin o 35 mil od Smyrny. Bandy żołnierzy greckich **zaczynają plądrować i mordować.** — Aljanci opracowali plan wspólnej akcji.

Londyn, 9 września (PAT). »Times« donosi z Konstantynopola, że **grecka armja południowa jest pobita** i że bez względu na rozwój wypadków musi nastąpić rychła ewakuacja Jonji. Sprawozdanie z frontu północnego podaje, że trzeci korpus grecki odparł Turków i że utrzymuje największą dyscyplinę.

Zakończenie strajku pocztowców

KOMUNIKAT MIN. POCZTY.

Warszawa, 9 września.

Ministerjum poczty komunikuje: Po pertraktacjach prowadzonych przez dzień 8 bm. między ministrem poczt i telegrafów a Zarządem głównym związku pracowników poczt i telegrafów, doszło do **porozumienia**, skutkiem czego **strajk pocztowy z dniem 9 bm. o godz. 12 w południe został zlikwidowany.**

Kraków, 10 września.

Na skutek okólnika ministra poczt i telegrafów strajkujący funkcjonarjusze pocztowi **powrócili wczoraj o godz. 12 w południe do pracy.** W godzinach popołudniowych listonosze roznosili pocztę, która nadeszła do Krakowa w czasie strajku. O godz. 1.20 popołudniu odszedł pierwszy ambulans pocztowy w stronę Zakopanego, poczem przy każdym pociągu kursował wóz pocztowy.

Warunki porozumienia rządu z pocztowcami

Warszawa, 9 września (PAT). »Gazeta Poniedziałkowa« donosi:

Zarząd główny związku pracowników poczt, telegrafów i telefonu dążąc do **zlikwidowania bezrobocia** w resorcie pocztowo-telegraficznym na konferencji z upoważnionym do pertraktacji przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej p. ministrem poczt i telegrafów, **ustalił następujące podstawy porozumienia:**

1) Rząd zapewni pracownikom poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej **minimum płacy od dnia 1 października br.** Wysokość minimum **ustalona zostanie na zasadzie notowań głównego Urzędu statystycznego.** Po wysłuchaniu opinji zarządu głównego Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu, o ile o ile da się zapewnić tego minimum od 1 października w drodze nowej ustawy o uposażeniu, sposób zostanie później między przedstawicielami ministerstwa poczt i telegrafów a Zarządem Głównym Związku.

2) Rząd wyraża swoją **zgodę na zniesienie pasów drożyźnianych z dniem 1 października br.** o ile wejdzie nowa ustawa o uposażeniu w życie. W przeciwnym razie z dniem 1 października **zostanie zniesiony pas trzeci, a zostaną przesunięte większe ośrodki z drugiego do pierwszego pasa drożyźnianego.**

3) Rząd przyzna zaliczki zwrotne **natychmiastowo płatne w trybie uproszczonym** wszystkim funkcjonarjuszom i urzędnikom do VIII stopnia służbowego, w następujących wymiarach: a) dla rodzinnych i samotnych, którzy wykażą się, że mają członków rodziny na swojem utrzymaniu, w wysokości trzymiesięcznego pełnego uposażenia; b) dla samotnych w wysokości dwumiesięcznego pełnego uposażenia. — Zaliczki jednomiesięczne wypłacone powyższym funkcjonarjuszom, zostaną potrącone w terminie, który zostanie później określony, zaliczki dwumiesięczne dla samotnych potrącane pod względem w ciągu 12 miesięcy, a zaliczki jednomiesięczne w ciągu 6 miesięcy.

4) Minister poczt i telegrafów przedstawi ministrowi skarbu i radzie ministrów **konieczność wypłacenia zapomóg funkcjonarjuszom kontraktowym i dziennikarzom**, nie mającym pomocy materjalnej z zewnątrz, gdyż w przeciwnym razie pracownicy ci, pozbawieni wskutek braku odpowiednich przepisów korzystania z zaliczek, pozbawieni byliby wszelkiej pomocy materjalnej, aczkolwiek najwięcej jej potrzebują, co nie byłoby zgodne z duchem sprawiedliwego przyjścia z pomocą ogółowi personalu.

5) Minister poczt i telegrafów **zgodził się na udzielenie zapomóg niższym funkcjonarjuszom na terenie byłej dzielnicy** pruskiej, znajdującym się w pierwszym i drugim stopniu płacy.

6) Rząd **zgadza się na dostarczenie wszystkim pracownikom poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej deputatu węglowego** za rok bieżący w ilościach, które otrzymują kolejarze, z rozłożeniem zapłaty na raty, których uiszczanie rozpocznie się w czasie późniejszym. Otrzymywanie przez pracowników węgla nastąpi **najdalej w październiku**, a techniczny sposób rozdziału ustalony zostanie na konferencji między przedstawicielami odnośnych władz, a przedstawicielami Zarządu Głównego Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

7) Zgodnie z oficjalnem przyrzeczeniem p. prezydenta ministrów i p. ministra skarbu, **umożliwione zostanie p. ministrowi poczt i telegrafów załatwienie wszystkich drobniejszych spraw we własnym zakresie**, po uzgodnieniu z zarządem głównym związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

8) Rząd uważa, że **nie będzie stosował żadnych represyj ani obecnie ani w przyszłości względem tych pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy przyjęli udział w strajku.**

Podpisali: Minister poczt i telegrafów (—).

Zarząd główny Związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ruch wyborczy

Z UNJI NARODOWO-PAŃSTWOWEJ.

Dnia 7 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Unji Narodowo-państwowej.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności dotychczasowej wydziału wykonawczego i poszczególnych przedstawicieli w całej Polsce, Rada naczelna omawiała sprawy organizacyjne i udzieliła wydziałowi wykonawczemu instrukcyj w sprawach dotyczących zbliżających się wyborów.

Przewodniczył p. Tertil, burmistrz m. Tarnowa, wiceprzewodniczącym był p. Ludwik Tołłoczko z Warszawy.

BLOK WYBORCZY LUDOWCÓW.

Poseł Stapiński udzielił współpracownikowi »Kurjera Polskiego« następujących informacyj dotyczących porozumienia jego grupy ze stronnictwem »Piasta«. Narazie chodzi tylko o zawarcie bloku wyborczego do Sejmu i Senatu. Ułożona będzie wspólna lista państwowa i wspólne listy w okręgach Zachodniej i Wschodniej Małopolski oraz w paru okręgach południowych Kongresówki. O fuzji stronnictw będzie można mówić dopiero po wyborach. Według słów posła Stapińskiego fronda z jego

Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacyjnej

Już od w. 17-go zaczęto poważnie przemyśliwać w Europie, w jaki sposób należałoby wszczepić i utwierdzić w młodzieży zasady moralności naturalnej, czyli opartej na prawie przyrodzonem. Powody tego były podwójne: najprzód wielu umysłom filozoficznym nie wystarczała nauka moralności wyznaniowej, czerpana z dogmatów t. zw. religij objawionych; powtóre zauważono już wówczas, że z utraceniem wiary w religję objawioną młodzież traci zarazem trzon moralny, niezbędny w spółżyciu ludzkiem, znajduje się zatem bez busoli, któraby wskazywała jej zasady uczciwego postępowania w życiu osobistem i społecznem.

Szukając drogi do oparcia moralności na zasadach, dostępnych i zrozumiałych dla każdego umysłu, myśliciele tamtocześni znaleźli ją w prawie, które nazwali przyrodzonem. Wyszli oni z założenia, że wszyscy ludzie rodzą się równi w potrzebach swoich naturalnych (pożywieniu, ochrona zdrowia, wolność osobista, wychowanie i t. p.), a w późniejszym życiu skazani są na wspólną pracę dla zaspokajania potrzeb wspólnych i osobistych. Sądzili też niewątpliwie słusznie, że na tych faktach oczywistych zbudować można naukę moralności świeckiej, do której samo światło rozumu każdego doprowadzi i oprze moralność ludzką na nieomylnych prawach przyrodzenia.

Ruch ten umysłowy zaczął się naprzód w Anglji, przeszedł potem do Francji, Włoch i innych narodów. Najdobitniej wyraził się we Francji, gdzie znalazł wyznawców z jednej strony w nauce fizjokratów (głównie dr Quesnay), z drugiej w żarliwych pismach Jana Jakóba Rousseau, który owej moralności świeckiej nadał nawet charakter religji naturalnej w swojem »Wyznaniu wiary wikarego sabaudzkiego«. Nic więc dziwnego, że z Francji głównie poszedł ten ruch na cały świat i wywołał w w. 18-tym prawdziwy przewrót umysłowy na tem polu. Nie bez przyczyny wiek ten nazywamy do dzisiaj Wiekiem Oświecenia. Ludzkość uwierzyła wówczas, że należycie oświecony rozum potrafi stworzyć nieomylne zasady moralności i stanie się w ten sposób źródłem ludzkiej szczęśliwości dla najdalszych pokoleń człowieczeństwa. Od ludzi tylko zależy — dowodzono wtedy — ułożenie sprawiedliwego dla wszystkich porządku społecznego, w którym nikt nie musiałby cierpieć z winy drugiego. Jedynie tylko choroba i śmierć byłaby losem przyrodzonym czy cierpieniem wspólnem, a i tutaj dobrze urządzona ludzkość znalazłaby sposoby, któreby temu losowi przyrodzonemu nadały formy najłagodniejsze.

Nauki Wieku Oświecenia nie przestały być wytyczną do dnia dzisiejszego. Spostrzeżono wprawdzie dość wcześnie, że wzniosłe ideały humanitaryzmu nie dadzą się urzeczywistnić natychmiast i doraźnie, niemniej drogę, przez ten wielki ruch umysłowy wskazaną, uznano za najlepszą i jedyną. Po niej też poszły z większym lub mniejszym rozmachem wszystkie usiłowania wychowawcze wszystkich najlepszych pedagogów i filozofów całego świata. Do wkroczenia na drogę praktyczną nie przyszło jednak szybko; stanęły bowiem na przeszkodzie moce przeżytkowe różnej natury, a przedewszystkiem zatrwożony o swój przywilej wszelaki konfesjonalizm.

Nawet w tej samej Francji, która już w w. 18-tym stała się główną kolebką nowego ruchu, dopiero w r. 1882 wprowadzono ustawą parlamentarną naukę moralności świeckiej (instruction morale et civique) jako przedmiot obowiązkowy w całym szkolnictwie, naukę religji objawionej pozostawiając ewentualnie domowi i instytucjom konfesyjnym czyli wyznaniowym. W czasach naszych na tęsamą drogę wstąpiono już także w Stanach Zjednoczonych, a w krajach skandynawskich, w Szwajcarji, Japonji i u wielu innych narodów zbliżono się już w większym lub mniejszym stopniu do tego samego ideału wychowawczego. Zwycięstwo całkowite pięknej zasady jest tam wszędzie kwestją niedługiego czasu. Z pociechą dodać trzeba, że i u nas wszczął się już ruch teoretyczny na tem polu, a Zjazd T. N. Szkół Wyższych w roku 1921 w Częstochowie uchwalił nawet potrzebę wprowadzenia nauki moralnej i obywatelskiej do naszego szkolnictwa. Zacofanie umysłowe naszego społeczeństwa i ciasny oportunizm naszego najwyższego urzędu edukacyjnego nie rokują jednak dobrych nadziei i nie jest wykluczone, że za lat kilka znajdziemy się z naszem szkolnictwem poza narodami oświeconemi...

A przecież był czas, kiedy rozumieliśmy ważność świeckiej nauki moralnej i obywatelskiej. Było to jeszcze za czasów Komisji Edukacji Narodowej, którą i dzisiaj tyle sławimy, ale której ducha naśladować nie umiemy. W owym czasie nietylko rozumieliśmy ważność nauki moralnej, ale nawet wprowadziliśmy ją do szkół, nie wyjmując parafjalnych, a podręczniki do tego przedmiotu pisali nawet księża: Popławski, Czochron, Kołłątaj i Stroynowski. — Tej też nauce zawdzięczamy odrodzenie znacznej części narodu, ociemnianego przez 200 lat w szkołach jezuickich. Ta odrodzona część narodu stworzyła Ustawy trzeciomajowe, legjony Dąbrowskiego i podtrzymywała tradycję niepodległości państwowej. Dzisiaj kulturalnie cofnęliśmy się, a pono także w poczuciu obywatelskiem. Czy znaleźlibyśmy dzisiaj ludzi pośród najpierwszych w narodzie, z których możnaby złożyć Komisję Edukacyjną, równie mądrą i śmiałą w zamierzeniach, jak tamta w wieku 18-tym? Czy znalazłby w dzisiejszem duchowieństwie katolickiem ludzi, chętnych i zdolnych do napisania podręcznika nauki moralnej, opartej na prawie przyrodzonem? Cofnięcie istotne, ale — da Bóg — nie na długo. Galileusza: E pur si muove — pozostanie bowiem prawdą.

Kto chciałby się dowiedzieć, jak przedstawiała się sprawa nauki moralnej i obywatelskiej w wieku 18-tym, kto pragnąłby zaznajomić się szczegółowo, jak wyglądał ruch w tym kierunku na Zachodzie i u nas w Polsce (ku wielkiej naszej chlubie), tego odsyłam do rozumnie napisanej książki Stanisława Tynca n. n. Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej (Kraków 1922). Książka ta wyszła jako czwarta z kolei monografja wydawnictwa, podjętego przez Komisję do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce. Tym razem na pochwałę naszego ministerstwa oświecenia muszę dodać, że pożyteczna Komisja powstała częściowo z jego inicjatywy. Nie wdając się w szczegółową ocenę pożytecznej książki, w której niejedno da się jeszcze uzupełnić i pogłębić, należy jej przecież przyznać pierwszorzędne zalety. Z przyjemnością przeczyta ją historyk, statysta, publicysta i każdy światły obywatel, ale już z obowiązku poznać ją powinien każdy nauczyciel w Polsce, ażeby utwierdzić się, gdy jest na dobrej drodze, aby przejrzeć na oczy, gdy ma je urojonemi tendencjami zalepione. Autorowi należy się za nią podziękowanie i szczere uznanie.

Michał Janik.

grupy nie przedstawia się poważnie i może liczyć na zdobycie najwyżej jednego mandatu dla posła Putka.

ROZBIEŻNOŚĆ W BLOKU MNIEJSZOŚCI.

»Kurjer Polski« donosi: W łonie tworzącego się bloku mniejszości narodowych nie może dojść do ostatecznego porozumienia dlatego, ponieważ istnieje rozbieżność między żydowskiem stronnictwem tak zwanem Mizrachistów, a innymi członkami bloku. Co do ilości mandatów do Sejmu, Mizrachiści żądają pięciu mandatów, przyznano im zaś tylko cztery. Kandydatami stronnictwa do Sejmu są: dr Hauener (Lwów), dr Federbusch (Lwów), rabin Rubinstein (Wilno), Farbstein i Hellmann (Łódź). Do senatu zaś rabin Breidt z Lipna.

LICZBA WYBORCÓW W WARSZAWIE.

»Kurjer Polski« donosi: Referat wyborczy przy magistracie warszawskim ukończył spisy i zestawienia liczby osób uprawnionych do głosowania. Z zestawień wynika, że w Warszawie na 340 obwodów głosowania ogólna liczba wyborców do Sejmu wynosi 543.896, do Senatu 339.356 czyli 62 proc.

GŁOSOWAĆ BĘDZIEMY NA TRZEŹWO.

Warszawa, 9 września.

»Kurjer Polski« donosi, że w ciągu 6 tygodni począwszy od końca bm. do dnia wyborów do Senatu i Sejmu, zostanie zabroniona sprzedaż alkoholu.

RUCH WYBORCZY WE LWOWIE.

Lwów, 9 września (Tel. wł.) Z powodu Targów Wschodnich ruch wyborczy **jeszcze się nie rozwinął.** Nowe stronnictwo demokratyczne odbyło wczoraj zebranie. Uchwalono wydelegować do Warszawy Wład. Laskownickiego i Majerskiego celem przedstawienia **postulatów grupy lwowskiej tego stronnictwa.**

Stronnictwo narod. demokratyczne zwołało na jutro konferencję przywódców. Socjaliści dotychczas kandydatów nie ustalili.

Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich w Krakowie

Kraków, 10 września.

W piątek wieczorem przybyła do miasta naszego wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich z p. drem M. Ivkoviczem, szefem biura prasowego w min. spraw zagran. w Belgradzie na czele celem nawiązania stosunków z tutejszą prasą oraz przestudjowania stosunków polskich na miejscu.

W salonie recepcyjnym na dworcu krakowskim zjawili się liczni reprezentanci prasy, świata literackiego oraz tut. kolonji jugosłowiańskiej, złożonej przeważnie ze studentów szkół wyższych, studjujących w Krakowie, oraz grono przyjaciół jugosłowian celem powitania gości z Południa.

Imieniem syndykatu dziennikarzy w Krakowie witał sympatycznych gości red. Roman Woyczyński serdecznem przemówieniem, w którem dawszy wyraz radości, że może w wolnej Polsce witać wolnych braci jugosłowian, podkreślił konieczność nawiązania bezpośrednich stosunków między prasą obu narodów, czego dotychczas — niestety — nie było.

W imieniu stowarzyszenia akademików jugosł. „Slovenski Jug" witał pobratymców z iście południowym temperamentem akad. p. Mezan, który w swem przemówieniu przedstawił wzruszającą troskę Polaków w zapewnieniu tut. studentom jugosł. stworzenia dobrych warunków życia, oraz możności studjów. Goście mogą być pewni tej samej serdecznej sympatji, z jaką ich witano w Krakowie.

Imieniem gości odpowiedział dr Miłoje Ivkovicz, witając swych kolegów polskich i braci słowiańskich, a nawiązując do przemówienia red. Woyczyńskiego, wyjaśnił, że celem wycieczki tej jest usunięcie ostatnich zapór, jakie dzieliły Jugosławię od Polaków, oraz nawiązanie jak najściślejszego kontaktu z prasą polską, co przyczyni się niewątpliwie do tem lepszego poznania obu narodów.

Po kilku chwilach, spędzonych na ożywionej rozmowie zapoznawczej udali się goście z reprezentacją prasy krakowskiej powozami do restauracji Pollera na kolację, a stąd do przygotowanych kwater.

W skład wycieczki wchodzą: Dr Ivkovicz, red. „Trgovinskoj Glasnika" w Belgradzie, p. Popović, red. „Vreme", literat p. St. Krokov, red. „Politiki" p. Miličevicz, obaj z Belgradu, red. „Rječi" (Zagrzeb) p. Paznacević, red. „Jutra" (Lublana), p. Zobec.

Wczoraj Jugosłowianie zwiedzali zabytki Krakowa, oprowadzani przez rotmistrza Pusłowskiego i kolegów krakowskich. W południe Syndykat dziennikarzy krakowskich dał śniadanie na cześć gości, a wieczorem gmina wraz z Syndykatem podejmowała ich obiadem w salach Starego Teatru.

Dziś wieczorem odjadą goście do Łodzi.

Na marginesie

ŚW. BIUROKRACY WE FRANCJI.

Niema takiego państwa, w którem św. Biurokracy nie wyrządzałby obywatelom mniej lub więcej dotkliwych przykrości. Nie jest też wolną od tej plagi Francja, gdzie w pewnej prowincjonalnej mieścinie zdarzył się następujący wypadek:

Emerytowany urzędnik, który przez kilka miesięcy przebywał w Algierze — powrócił do kraju — i napisawszy kwity na emeryturę za każdy miesiąc osobno, postarał się o potwierdzenie merostwa na ostatnim co do daty kwicie, że pobierający emeryturę żyje. Poszedł z kwitami do kasy, ale tam powiedziano mu, że na każdym kwicie osobno musi być potwierdzone, że emeryt żyje.

— Panie — mówił emeryt — jeżeli żyję we wrześniu, to żyłem chyba w czerwcu, lipcu i sierpniu.

Nic nie pomogło to dowodzenie. Emeryt musiał postarać się o potwierdzenie, że żyje w każdym miesiącu osobno.

—o—

Nowy cennik artykułów pierwszej potrzeby

Kraków, 10 września.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprez. m. dra Wielgusa odbyło się posiedzenie pełnej Rady aprowizacyjnej miejskiej. Uchwalono następujące ceny:

Za 1 kg. chleba 360 mk., chleba razowego 240 mk., bułka zwyczajna 30 mk., rożek i kajzerka po 28 mk., 30-dekowe bułki po 150 mk., cukrowe po 280 mk. Chleb w sklepikach o 10 mk. więcej na 1 kg., bułki o 2 mk. na sztuce.

Wieprzowina za 1 kg. 1520 mk., kotlety 1560 mk., sadło 2300 mk., smalec 2400 mk., szynka 2520 mk., kiełbasa 1240 mk., siekana 1400 mk., salceson 1000 mk., wędzonka 1900 mk., surowa 1800 mk., słonina 2300 mk. Na placach Słowiańskim, Lubicz i Jabłonowskich polędwica 800 mk., mięso z dokładką 650 mk., bez dokładki 780 mk., cielęcina 800 mk., baranina 780 mk. W Podgórzu każdy gatunek o 30 mk. drożej na 1 kg.

Węgiel na ul. Pawiej 1 ctn. 2565 mk., hurtownie w mieście 2785 mk., detajlicznie 2840 mk.

Sól warzonka 135 mk. za 1 kg., mielona 105 mk., okruchowa 103 mk.

Śmiertelny wypadek na lotnisku w Rakowicach

Kraków, 10 września.

Wczoraj w południe lotnisko na Rakowicach pod Krakowem było znowu widownią strasznej katastrofy, której ofiarą padło życie ludzkie. O godzinie 12 w południe na nowo zmontowanej maszynie typu „D 3" wzniósł się w powietrze pilot cywilny 26-letni Józef Burnagiel, celem wypróbowania aparatu. Na wysokości przeszło 1000 metrów skrzydło samolotu odłamało się od kadłuba. Wytrawny lotnik, spostrzegłszy to natychmiast, chwycił przygotowany spadochron i rzucił się z samolotu, szukając w ten sposób ratunku. Niestety wskutek silnego skoku zerwały się sznury spadochronu, a pilot trzymając je w ręce, spadł z błyskawiczną szybkością w dół na pole lotnicze, ponosząc śmierć na miejscu. Płachta spadochronu spadła opodal, a samolot poszybowawszy jeszcze chwilę, spadł na ziemię o kilkaset kroków od miejsca upadku pilota.

Aparat roztrzaskał się na drzazgi.

Pod wieczór przybyła komisja sądowo-lekarska celem stwierdzenia śmierci pilota i powodów katastrofy. Po oględzinach lekarskich ciało pilota, które przedstawiało jedną krwawą masę, odwieziono do kostnicy przy szpitalu załogi.

Ofiara katastrofy, pilot cywilny Burnagiel, był doświadczonym kierownikiem warsztatów lotniczych i jako fachowiec odbywał stale próbne loty na nowo ukończonych w warsztacie aparatach.

Tragiczny wypadek wywołał ogólny żal za dzielnym pilotem, który jako ofiara obowiązku zginął na stanowisku.

Zjazd związku Polaków wyznania mojżeszowego

Lwów, 9 września.

Dziś rano rozpoczął obrady zjazd związku Polaków wyznania mojżeszowego. Obrady zagaił dr Blumenfeld. Poczem wybrano prezydjum. Do prezydjum honorowego wybrano delegata do Ligi Narodów prof. Aszkenazego i prof. Dicksteina z Warszawy, do rzeczywistego prezydjum wiceprezydenta miasta dra Schleichera i dr Herschtahla, dr Mantla, Morgensterna i Allerhandla, na sekretarzy zaś inżynierów Pordysa, dra Kocha i dyr. Fraenkla. Imieniem miasta powitał zjazd prezydent Neumann, poczem dr Beck wygłosił referat organizacyjny. Po południu dr Herschtahl wygłosił referat polityczny, poczem nastąpiła dyskusja. Zjazd potrwa dwa dni.

Wykrycie potajemnej gorzelni

Warszawa, 9 września.

»Kurjer Polski«: Po prawie czteromiesięcznej obserwacji wykryto wielką potajemną gorzelnię, mieszczącą się przy ul. Dzielnej w fabryce mydła. Po otwarciu szopy, w której mieściła się fabryka, agenci zauważyli drzwi, prowadzące na parter sąsiedniego domu do sali o czterech oknach, w której mieściły się urządzenia wielkiej gorzelni. Przy pracy zastano braci Mikułowskiego Abrahama i Elę. Podczas rewizji jeden z nich zamknął kran i podłożył węgle pod pusty kocioł, przez co chciał spowodować eksplozję, której udało się uniknąć dzięki szybkiej interwencji. Mikułowski Eli badany, oświadczył, że chciał wysadzić kocioł w powietrze. Braci Mikułowskich oraz dozorcę domu aresztowano.

KRONIKA

Kraków, 10 września.

PREZYDENT MINISTRÓW W KRAKOWIE. Wczoraj rano przybył do Krakowa w sprawach osobistych premjer dr Nowak. Zabawi on w Krakowie dzisiaj do wieczora, poczem wraca do Warszawy.

POWRÓT Z URLOPU. Wiceprezydent miasta inż. Kolle powrócił z urlopu i obejmuje urzędowanie od poniedziałku.

PRZEMYSŁOWCY SZWAJCARSCY, którzy bawili od kilku dni w naszem mieście, wczoraj zwiedzili zakłady przemysłowe w Trzebini, w Górce i Chrzanowie, oraz kopalnie węgla w Jaworznie. Gościom towarzyszyli wicepr. m. Krakowa inż. Sare, oraz prezydent Izby handlowej Epstein. Szwajcarzy odjechali w nocy do Lwowa.

HOJNY ZAPIS DLA MUZEUM NARODOWEGO. Zmarły przed kilku dniami śp. Władysław Józef Fedorowicz zapisał w testamencie dla Muzeum Narodowego w Krakowie kompleks bardzo cennych zbiorów wielomiljonowej wartości. W skład zbiorów wchodzą: biurko z XVIII wieku, zdobne bronzami w stylu Ludwika XVI, pas perski srebrnolity z XVIII wieku, pas roboty francuskiej przetykany srebrem, zegar kafelkowy lubelski z XVIII wieku, zegar powozowy, karabela rodzinna Fedorowiczów z głowicą wschodnią, tabakiera czczerozłota, monety złote, wreszcie kilka okazów zbroi polskich. Wszystkie te przedmioty wystawiono już w Muzeum Czapskich.

WALKA Z ANALFABETYZMEM W WOJSKU. Prace przygotowawcze dla uruchomienia kursów dla analfabetów w wojsku postępują w nader szybkim tempie. Szereg wytrawnych nauczycieli szkół powszechnych zgłosiło już swój akces do tej akcji. „Dzień szkoły żołnierza polskiego", postanowiony na dzień 24 bm., zapowiada się świetnie i pozwala rokować jak najlepsze nadzieje, iż uda się uzyskać na założenie kursów potrzebne fundusze. Komitet odniósł się między innemi do banków, towarzystw itp. instytucyj z prośbą o subwencję, gdyż koszta utrzymania kursów przeniosą sumę 60 miljonów. Komitet tą drogą uprasza jeszcze wszystkie instytucje, jakoteż i chętne jednostki do współpracy. Ścisły komitet urzęduje codziennie od 6—8 wieczorem w lokalu I Koła T. S. L., ul. Jagiellońska 11, parter.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 10 września br. oraz na urządzenie gier i zabaw dla młodzieży w parku dra Jordana.

ZNOWU OGONKI PRZED SKLEPAMI. W ostatnich dniach Kraków jest widownią ogonków, tworzących się przed trafikami, piekarniami i księgarniami. Tytoń podrożał, mimo to jednak nie można go dostać, tak, że trafikanci, tłumnie zebranej publiczności przed trafikami wydzielają tylko małe ilości tytoniu, lub papierosów. W bieżącym miesiącu wydzielono dla trafik w Krakowie taką samą ilość tytoniu i cygar, jak w poprzednim. Drugi ogonek formował się przed piekarniami w oczekiwaniu na chleb, którego od kilku dni nie można dostać.

Jak już przed kilku dniami wspominaliśmy, w księgarniach panuje niezwykle ożywiony ruch. Młodzież tłumnie zakupuje książki szkolne, które podobnie jak inne artykuły, z dnia na dzień drożeją.

O LEPSZY LOKAL DLA URZĘDU MIAR. Ze sfer przemysłowych otrzymujemy następujące pismo:

Niżej podpisani przemysłowcy i kupcy zwracali się w kwietniu b. r. do p. Wojewody, Ministerstwa handlu i przemysłu, do Głównego Urzędu miar w Warszawie, oraz do Okręgowego Urzędu miar o dostarczenie dla miejscowego Urzędu miar w Krakowie, mieszczącego się w dwu ciasnych ubikacjach, o przydzielenie lokalu, odpowiadającego wymogom rozwijającej się nowej gałęzi przemysłu i handlu narzędziami mierniczemi.

Szczupłość lokalu tego Urzędu nie pozwala bezwarunkowo na prawidłowe obsługiwanie stron, wskutek czego wstrzymuje się rozwój przemysłu i naraża się nas na niesłychane straty, a zwłaszcza w porze zimowej, gdyż nasi ludzie zmuszeni są czekać na ulicy na mrozie na swą kolej.

Do dnia dzisiejszego nie dostaliśmy nawet odpowiedzi od wyżej wymienionych władz, a stan taki trwa w dalszym ciągu, wywołując słuszne zdenerwowanie i oburzenie, zwłaszcza, że rząd ciągle podwyższa opłaty za legalizowanie i podatki, oraz wydaje cały szereg przepisów uciążliwych, nie dając w zamian nawet tej wygody.

Prosimy zatem Szanowną Redakcję o publiczne podniesienie tej sprawy w celu wywarcia nacisku na wyżej wymienione władze, aby wreszcie załatwiły tą dla nas piekącą sprawę.

Następują liczne podpisy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Konarskiego 27, gdzie Stanisław Smitek, lat 24, kołodziej, w zamiarze samobójczym napił się tynktury jodowej. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił desperata opiece domowej. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI. W piątek koło godz. 1 po południu 3-letnia Marja Pękalska, córka majstra kowalskiego, zamieszkałego przy ul. Kazimierza Wielkiego 44, wpadła przez otwór w ustępie do dołu kloacznego. Ojciec nie wiedząc co się stało z dziewczynką, szukał jej przez półtorej godziny, i wreszcie odnalazł dziecko nie dające znaku życia. Wezwany bezzwłocznie na miejsce wypadku lekarz dr Kolin, a następnie lekarz obwodowy dr Owsiński, stwierdzili śmierć nieszczęśliwego dziecka.

NAPAD OPRYSZKÓW NA PRZEDMIEŚCIU. Onegdaj w nocy niewyśledzeni opryszki napadli na Półwsiu zwierzynieckiem na Kazimierza Mleko, lat 30, jubilera i zadali mu nożem ciężką ranę powyżej obojczyka. Zawezwany lekarz pogotowia zarządził przewiezienie ofiary bandytów do szpitala, gdyż okazało się, że Mleko ma naruszone płuco.

FAŁSZOWANIE PASZPORTÓW. Policja wpadła w ostatnich dniach na trop szajki, która trudniła się fałszowaniem paszportów zagranicznych. Główny sprawca zdołał zbiec w stronę Sosnowca. Jestto Mojżesz Międzygórski. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w Krakowie i we Lwowie, gdzie fałszerze mieli swą ekspozyturę.

WIELKA KRADZIEŻ DOLARÓW. Do policji doniósł Andrzej Klimczak z Karwiny na Spiszu, że w ubiegły piątek, w czasie, gdy był w kościele na nabożeństwie, skradziono mu ze skrzyni w domu 3233 dolary amerykańskie.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ BIELIZNY. Onegdaj wieczorem niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do sklepu p. Melona w Borku Fałęckim. Otworzyli oni drzwi za pomocą wytrychu i skradli olbrzymią ilość bielizny męskiej i damskiej, płótna, perkali itp., wartości kilkunastu miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z WAWELU. Wystawa arrasów wawelskich (codziennie od 12 do 4, a w niedzielę i święta od 11 do 5) będzie otwartą jeszcze przez krótki tylko czas.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Do bieżącej wystawy obrazów i rzeźb Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, którą wypełniają dzieła T. Grotta, F. Gressego, S. Jaxa-Małachowskiego, St. Masłowskiego, Z. Skrochowskiej, T. Waśkowskiego, K. Laszczki, F. Raszki i in., dołączono jeszcze wystawę akwafort Wiljama Meyerowicza.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10 rano w kościele akademickim św. Anny odegra kwartet smyczkowy utwory Haydna, Beethovena. Nadto odegra utwory Mathesona i Bacha na wiolonczeli dr A. Rolanowski, przy organach p. K. Garbusiński.

WPISY DO STUDJUM ROLNICZEGO. Dyrekcja Studjum Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że wobec istniejącego na Studjum Rolniczem „Numerus clausus" kandydaci na I-szy rok mają wnieść osobne podania o przyjęcie na rok 1922/23. Podania te wraz z dokumentami przyjmowane będą w kancelarji do dnia 29 września włącznie. Przyjęci kandydaci mają się do zapisu urzędowego zgłosić osobiście przed 1 października.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W III GIMNAZJUM W KRAKOWIE rozpocznie się piśmienny dnia 15, ustny dnia 25 września br.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI uprzedni w państw. gimnazjum żeńskiem w Krakowie rozpocznie się 12 września, główny 25 września.

ZJAZD RESTAURATORÓW, KAWIARZY I HOTELARZY, tudzież przedstawicieli pokrewnych zawodów odbędzie się we Lwowie w dniach 10 i 11 bm.

Z kraju i ze świata

OBJAZD GRANICY WSCHODNIEJ. Dnia 6 bm. minister spraw wewnętrznych Kamieński w towarzystwie wojewody poleskiego p. Downarowicza, głównego komendanta bataljonów celnych pułkownika Rosena, komendanta XIV okręgu policji państwowej p. Gallego, zwiedził punkty graniczne dla repatrjantów w Mikoszowicahc, Łuniniec i Pińsk.

POWRÓT MIN. STRASSBURGERA. Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu dr Strassburger po dokonaniu objazdu okręgu naftowego powrócił ze Lwowa i objął urzędowanie.

ZDERZENIE POCIĄGÓW. Z Gdańska donoszą 9 bm.: Wczoraj na torze kolejowym między Gdańskiem a Oliwą zderzyły się dwa pociągi, mianowicie pociąg robotniczy z pociągiem towarowym. Pięć wagonów pociągu robotniczego i 5 wagonów pociągu towarowego zostało rozbitych. Ruch doznał przerwy na przeciąg pięciu godzin.

DZIESIĘCIOLECIE ZWIĄZKU ADWOKATÓW. We Lwowie odbyło się dnia 8 bm. uroczyste zebranie z powodu 10-lecia związku adwokatów polskich. Zebranie zagaił prezes Związku Dr Dziędzielewicz, przedstawiając obraz działalności 10-lecia związku. Następnie przemawiali prezes apelacji lwowskiej p. Czerwiński, poczem imieniem miasta wiceprezydent dr Stahl, imieniem prokuratury p. Malina, imieniem wydziału prawniczego Uniwersytetu Jana Kazimierza dziekan Doliński, imieniem prokuratury jeneralnej p. Hamerski, imieniem Izby adwokackiej p. Nowotny, imieniem związku sędziów p. Schnayder, imieniem Towarzystwa prawniczego prof. Till, Towarzystwa technicznego prezes Rylacki, Towarzystwa dziennikarzy p. Rolle, imieniem oddziału w Warszawie mecenas Szymański, imieniem adwokatów prowincjonalnych poseł Tarnawski, a imieniem kandydatów adwokatury p. Plechowski. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie towarzyskie w salonach Kasyna miejskiego.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW WE LWOWIE. Niektóre dzienniki we Lwowie podwyższyły z dn. 7 bm. cenę egzemplarza na 80 mk. Prenumerata miejscowa bez dostawy kosztuje miesięcznie 1800 mk., z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 2.000 mk., za granicę 3.000 mk.

ODKRYCIE WIELKIEJ LICZBY DEWIZ W PIWNICY. Donoszą ze Lwowa: Policja dokonała rewizji w masarni Jakóba Gotlieba przy ul. Stanisława, gdzie w piwnicy pod stosami drzewa znaleziono bardzo wielką ilość dolarów papierowych, dolarów złotych, oraz marek niemieckich. Równocześnie natrafiono na ślady olbrzymich transakcyj walutowych. Skonfiskowano walut za kilkanaście miljonów.

CENA CHLEBA W LONDYNIE. Magistrat m. Berlina postanowił podnieść od dnia 11 bm. cenę chleba na 38 marek na 1 kg.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami deszcze, wiatry zmienne w kierunku i wzrastające w siłę.

ŚLUB p. Leona Walerjana Załuskiego, urzędnika P. K. K. F. w Poznaniu z p. Janiną Sydorówną odbył się wczoraj w kościele OO. Kapucynów w Krakowie. Związek pobłogosławił przeor X Anioł.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3691 Muranyi, Ska akc. Kraków; 3692 Pamięci Romana Janickiego; 3693 Kasa Oszczędności miasta Tarnowa; 3694 Urzędnicy państw. szpitala św. Łazarza; 3695 Organizacja młodzieży szkoły średniej, Sanok; 3696 M. Szankowski, Tłumacz; 3697 Pluton żandarmerji wojsk. Brześć; 3698 Aleksander Pisarczyk, Ognisko, Szydłowiec — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 283 p. Włodzim. Szałdzińska, 284 dr Józef Walczyński z Tarnowa, 285—286 „Pharma" Sp. Akc. w Krakowie, 287 p. Kołaczykowa, 288 dr Józef Elsner z Rzeszowa, 289—290 Baon sanitarny w Przemyślu, 291 dr Hernich z Rudnika, 292 dr Izabella Łada, nieprzyjęte honorarjum od kol. Kaisera, 293 W. Kucharski i Ska, 294 dr Adam Kowenicki z Jasła, 295 dr Wilhelm Türschmied z Nowego Targu, 296 dr Włodzimierz Pajączkowski z Sanoka, 297 dr Porajewski, 298 dr Leon Żuławski z Gorlic, 299 p. Jerzy Tuszowski, 300 p. Andrzej Żuławski, wpłacając po 10.000 mkp. za cegiełkę.

Nadto złożyli ofiary: dr Żuławski na listę 185 prócz 3 cegiełek 23.000 mkp., dr Türchmied na listę 199: 22.700 mkp., dr Pajączkowski na listę 241 prócz 2 cegiełek 20.000 mkp., klinika wewnętrzna na listy 67—69: 18.990 mkp., dr Maszowski 5.000 mkp., p. Kowenicka 1000 mkp.

WYSTAWA HAFTÓW I SZTUCZNEGO KWIECIARSTWA. Staraniem Ligi pomocy przem. urządzona będzie w czasie od 1—7 grudnia br. w lokalu przy ul. Grodzkiej 13 Wszechpolska wystawa haftów. W roku następnym od 10—15 stycznia urządza Liga Wszechpolską wystawę sztucznego kwieciarstwa, która mieścić się będzie w lokalu stałej „Wystawy" Ligi w Krakowie przy ul. Straszewskiego 28. Zgłoszenia nadsyłać należy: Liga pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja teatru prowadzi przygotowania do „Braci Lerche", których wznowieniem uczci teatr im. Słowackiego rocznicę śmierci Adama Asnyka, złączonego z tą sceną. Rozpoczęły się również przygotowania do „Marji Stuart" Juljusza Słowackiego.

Dzisiaj w niedzielę 10 bm. kończy dyrekcja przyjmowanie zgłoszeń na stałe miejsca dawniejszych posiadaczy; od poniedziałku 11 bm. rozpoczyna się przyjmowanie nowych zgłoszeń.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 10 bm. „Halka" z gościnnym występem w roli tytułowej p. Józefy Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej i Henryka Millera, bohaterskiego tenora opery poznańskiej w popisowej roli Jontka. Resztę obsady tworzą pp. Jastrzębska, Mazanek, Mazurek i Isakowicz. Jutro w poniedziałek 11 bm. z powodu jeneralnej próby z opery „Straszny dwór", teatr zamknięty. We wtorek 12 bm. premjera opery Moniuszki „Straszny dwór".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 10 bm.: »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«.
Poniedziałek, 11 bm.: »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 10 bm.: »Halka«.
Poniedziałek, 11 bm.: Teatr zamknięty.
Wtorek, 12 bm.: »Straszny dwór«.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 10 bm. po poł.: »Wilkołak«, wieczorem »Szczęście Frania«.

Ze sportu

ODWOŁANIE LOTU OKRĘŻNEGO.

Kraków, 10 września.

Zapowiedziany na wczoraj przed południem lot okrężny na przestrzeni Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa został w ostatniej chwili odwołany. Lot odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 16 b. m.

Zaznaczyć należy, że publiczności krakowskiej nie uwiadomiono w porę o odwołaniu lotu, to też przy Barbakanie na ul. Basztowej tłumy publiczności oczekiwały napróżno przybycia samochodów, które miały kursować między Krakowem a lotniskiem.

CRACOVIA—POGOŃ.

Zawody footballowe Cracovia—Pogoń, które odbędą się dziś, w niedzielę po poł. na boisku Cracovii, będą jednem z najbardziej interesujących w bieżącym roku. Rozstrzygać się będzie decydująca walka o tytuł mistrza grupy południowej. Jak dotąd, prowadzi w mistrzostwie Pogoń, i nawet mała wygrana Cracovii nie zdoła w stanie mistrzowstwa nic zmienić. Uzyskanie tytułu mistrza przez Cracovię byłoby jeszcze wówczas możliwe, gdyby zdołała ona w dzisiejszych zawodach pokonać Pogoń w stosunku 6:0. Lecz wobec słabego obecnie ataku Cracovii jest to poprostu niemożliwe. Przypuszczać jednakowoż należy, iż Cracovia dołoży wszelkich starań, by uzyskanie mistrzowstwa nie przyszło zbyt łatwo Pogoni.

WYNIKI.

Piątkowe zawody w piłkę nożną we Lwowie pomiędzy Czarnymi a Lechią dały wynik 3:1 (2:0) na korzyść czarnych.

Berno: Slavia praska—Slavia berneńska 6:1.
Wiedeń. Amatorzy—Floridsdorf 3:3.

OLIMPJADA WOJSKOWA.

Warszawa, 9 września.

„Gazeta Poniedziałkowa" donosi: Przy licznym udziale publiczności rozpoczęła się wczoraj Olimpjada wojskowa. Pierwszy dzień zaznaczył się dużem powodzeniem wystawy techników wojskowych, zwłaszcza radjostacji. Niemniejsze zainteresowanie wywołały popisy oddziałów wojskowych. Zainteresowanie doszło do punktu kulminacyjnego z chwilą rozpoczęcia się bitwy przy udziale piechoty, karabinów maszynowych, miotaczy min i czołgów. Duże wrażenie wywarły potężne eksplozje min podziemnych.

KONKURS HIPPICZNY WE LWOWIE.

Lwów, 8 września.

Koło sportowe szóstej brygady jazdy w porozumieniu z małopolskiem towarzystwem Zachęty i Sokołem Macierzą urządziło trzydniowy konkurs hippiczny. W piątek rozegrały się trzy biegi, mianowicie jazda manazowa: Nagrody wzięli: 1) H. Tyszkiewiczowa, 2) Stanisław hr. Siemieński, 3) Por. Józef Wacek. Konkurs lekki: Na 70 koni zgłoszonych biegało 60. Pierwszą nagrodę otrzymał Zbigniew Horodyński, drugą rotmistrz Kownacki. Trzeci bieg myśliwski prowadził master rot. Karski. Pierwszą nagrodę wziął por. Chomochowski z 6 dywizji artylerji konnej, drugą por. Włodzimierz Szyld, trzecią Witold Górecki. Dalsze konkursy odbędą się w niedzielę i we wtorek.

LOT OKRĘŻNY W ANGLJI.

Dnia 8 bm. rozpoczął się wyścig samolotów naokoło Wielkiej Brytanji o nagrodę króla. Wyścig rozpoczął się w miejscowości Croidon. Uczestnicy w liczbie 22 na aeroplanach rozmaitych typów od najmniejszych o sile 35 koni do największych, mogących zabrać do 20 pasażerów zakreślą około brzegów Anglji linję 800 mil.

Z sali sądowej

NIEDOSZŁA ROZPRAWA. — BRAK KOMPLETU SĘDZIÓW.

Kraków, 10 września.

Przed kilku miesiącami pojawił się w organie ludowców „Piaście" artykuł, przedstawiający w nader niekorzystnem świetle p. Konstantego Laskowskiego, dyrektora magistratu w Gorlicach. Jak się okazało, autorem artykułu był p. Antoni Grondalski, który zaskarżony przez p. Laskowskiego, miał wczoraj stanąć w Krakowie przed trybunałem przysięgłych o obrazę czci, popełnioną drukiem.

Gdy przyszło do odczytywania listy przysięgłych okazało się, że na sali znajdowało się zaledwie 19 sędziów przysięgłych i 4 ich zastępców, a więc 23 osoby. Ponieważ rozpoczęcie losowania ławy zależne jest od zjawienia się najmniej 24 przysięgłych, przewodniczący zapytał obrońcy oskarżonego dra Chmury, czy wobec braku kompletu, godzi się na rozpoczęcie losowania. Dr Chmura skorzystał z przysługującego mu prawa i sprzeciwił się losowaniu. Wobec niemożności przeprowadzenia rozprawy przed przysięgłymi, przewodniczący począł nakłaniać zastępców stron poważnionych do ugodowego załatwienia sprawy.

Adwokat dr Fensterblau imieniem swego klienta p. Laskowskiego oświadczył gotowość do zgody pod warunkiem, że p. Grondalski ogłosi drukiem w „Piaście" i „Przyjacielu Ludu" odpowiednie deklaracje, dające satysfakcję p. Laskowskiemu, a nadto złoży po 25.000 mk. na pogotowie ratunkowe w Krakowie i szpital powiatowy w Gorlicach.

Ponieważ dr Chmura nie chciał zgodzić się na te warunki, a zarazem powtórnie sprzeciwił się rozpoczęciu losowania ławy przysięgłych, przeto przewodniczący rozprawę odroczył.

Zaznaczyć należy, że już onegdaj we czwartek przy rozprawie Szotównej również brakowało kompletu, a losowanie i rozprawa doszła do skutku, dzięki nie sprzeciwianiu się obrońcy oskarżonej.

Na wczorajszej zaś rozprawie nie przybyło, podobnie, jak onegdaj 7 przysięgłych, którzy nie usprawiedliwili swej nieobecności i jako tacy będą ukarani ustawową grzywną w kwocie 5.000 marek.

Jak na obecne stosunki, jestto grzywna nader mała i powinna być powiększona, by mogła odstraszyć sędziów przysięgłych od lekceważenia obywatelskich obowiązków.

Nadto zauważyć musimy, że na każdą kadencję bywa wylosowanych 36 sędziów przysięgłych i 8 ich zastępców. Wczoraj zaś odczytane były nazwiska tylko 30 osób. Pozostałych 14 nazwisk nie czytano, głównie z tego powodu, że ci sędziowie przysięgli, jako nie zamieszkali obecnie w okręgu

krakowskim i mający gdzieindziej swe zajęcia nie są obowiązani do jawienia się w Krakowie na kadencję. Jak nas informowano w sądzie, miał tu zawinić magistrat, który do losowania sędziów przysięgłych dostarczył sądowi nazwisk obywateli także zmarłych lub takich, którzy dawno wyjechali z miasta. Magistrat zaś może się znowu równie dobrze tłumaczyć kiepskim stanem meldunków na policji.

Aby to błędne koło usunąć i nie doprowadzać do podobnych usterek, jakie się obecnie wydarzają, należy przed każdą kadencją zbadać, czy zgłoszone nazwiska obywateli do losowania odpowiadają faktycznemu stanowi. Jeżeli bowiem potem zamiast 44 osób funguje tylko 30, tem łatwiej mogą się zdarzać podobne wypadki, jak na wczorajszej niedoszłej rozprawie.

Rząd polski wobec braku marek niemieckich na G. Śląsku

Warszawa, 9 września (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Na tle ogólnego przesilenia pieniężnego w Niemczech wyniknął **ostry brak pieniądzy na G. Śląsku**, ujawniający się w braku środków obiegowych. Ani bank Rzeszy, ani cztery znajdujące się na G. Śląsku największe banki **nie są w możności zasilić rynek odpowiedniemi sumami marek niemieckich** i dostarczeniem środków na wypłaty robotników. Zaznaczyć należy, że te banki winne są w obecnej chwili Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej **przeszło 200 miljonów marek niemieckich**, których wyrównać obecnie **nie są w stanie**. Wobec tego ministerstwo skarbu w porozumieniu z Polską Krajową Kasą Pożyczkową zarządziło:

1) Wysłać dziś o godz. 11 do Katowic specjalnym pociągiem **zapas marek na zaspokojenie chwilowych potrzeb rynku.**

2) Otworzyć **oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej** w Rybniku, Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach.

3) Ustanowić od poniedziałku aż do opanowania kryzysu codzienną **relację między marką polską a marką niemiecką.**

4) Powierzono kierownictwo tych operacyj p. Kozłskiemu, członkowi dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz st. referentowi ministerstwa skarbu dr Berańskiemu, który dziś wyjechał do Katowic.

Wojskowe potrzeby Francji

Genewa, 9 września (PAT). Komisja Ligi Narodów dla sprawy rozbrojenia otrzymała odpowiedź rządu francuskiego, wyłuszczającą **wojskowe potrzeby Francji**

Nota zawiera oświadczenie, że francuscy rzeczoznawcy techniczni **uważają dla Francji za niezbędne utrzymanie około 92.000 żołnierzy francuskich w Nadrenji a 427.000 na terytorjum Francji, 100.000 żołnierzy na terytorjum różnych krajów** w związku ze zobowiązaniami międzynarodowemi celem ochrony wykonania traktatu pokojowego, a wreszcie **230.000 wojsk kolonjalnych.** Biorąc pod uwagę powyższe dane przedstawione przez rzeczoznawców technicznych rząd francuski uważa, że liczba **690.000 żołnierzy jest to już ostateczne minimum,** niezbędne dla przeciwdziałania ewentualnym **zachciankom sąsiada,** wykonania najazdu na **Francję.**

Różne wiadomości polityczne

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE. Dnia 8 b. m. o godz. 4 popoł. odbyło się w Dreźnie plenarne posiedzenie delegacji polskiej i niemieckiej. Minister Stockhammer, witając delegację, wyraził nadzieję, że rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku. Minister Olszowski zaznaczył w odpowiedzi, że przy rokowaniach przedwstępnych, odbytych w Warszawie, obie strony stwierdziły faktami, że dążą do porozumienia. Nazajutrz rozpoczęły się prace w Komisji tranzytowej, a za dwa dni zbiera się komisja, której powierzono sprawę not Kriesa.

JEN. DUPONT, szef francuskiej misji wojskowej przybył dnia 7 bm. z Warszawy do Lwowa. W sobotę wyjechał jen. Dupont do Borysławia.

DOWÓDCA POLSKIEJ ESKADRY WOJENNEJ, komandor Swirski, złożył wizytę prezydentowi rady portu, a następnie prezydentowi senatu gdańskiego Sahmowi. Prezydent rady portowej oraz prezydent Sahm rewizytowali komandora Swirskiego na pokładzie kanonierki „Komendant Piłsudski".

ESKADRA ANGIELSKA W GDAŃSKU. Dnia 9 bm. przybyły do Gdańska dalsze okręty angielskiej eskadry wojennej, a mianowicie trzy krążowniki i cztery torpedowce.

GŁÓD NA UKRAINIE. Główny komisarjat Nansena donosi, że na Ukrainie trwa w dalszym ciągu wielka klęska głodowa. Dostawa środków żywności nie wystarcza dla zapobieżenia głodowi, 250 punktów rozdzielczych musiano zlikwidować na skutek czego 95 tysięcy ludności cierpi głód. Konieczna jest spieszna pomoc.

KONFERENCJA W WENECJI NIE ODBĘDZIE SIĘ. „Daily Express" dowiaduje się, że konferencja wenecka nie odbędzie się, gdyż obecne położenie armji greckiej nie rokuje tej konferencji owocnych wyników.

DAR ROCKEFELERA. Z Genewy donoszą, że Rockefeller przesłał do komisji zdrowia Rady Ligi Narodów 90 tysięcy dolarów.

DE VALERA W NIEWOLI. Dzienniki londyńskie donoszą z Dublina, że De Valera, Erskins i Illidera zostali schwytani przez wojska rządowe i mają być uwięzieni w miejscowości Cork. Niektóre pisma przeczą tej wiadomości.

Aeroplan bez motoru

Wieść o nowych próbach w dziedzinie awjacji, o wzlotach bez motoru obleciała cały świat i u niejednego z nas wzbudziła zdumienie i ciekawość na czem polega istota tych nowych eksperymentów.

Odpowiedź na to daje nam w „Matin" wiceprezes Ligi Aeronautycznej, p. Rinton. Ze względu na aktualność zagadnienia przytaczamy wywody p. Rintona.

Doświadczenia niedawno dokonane we Francji i w Niemczech, pisze p. Rinton, stawiają lotnictwo u progu nowego rapsodu heroicznego. Francuzi Bossoutrot i Coupet wznieśli się na aeroplanach bez motorów jeden na 50, drugi zaś na 80 metrów powyżej punktu, z którego ruszyli, Niemcy Martens i Hereen zdołali się utrzymać w powietrzu: pierwszy przez godzinę i sześć minut, drugi zaś przez dwie godziny i dwadzieścia sekund.

Zapewne następne próby będą dawały coraz lepsze rezultaty.

Twierdzą stanowczo, że wzloty bez motoru mają ogromną przyszłość.

Aparaty lotnicze, szybujące bez mechanicznego popędu, to wcale nie chimera. Pewne gatunki ptaków latają tylko w ten sposób, zupełnie nie poruszając skrzydłami. Jastrzębie Egiptu, kondory, orły alpejskie — wszystkie te ptaki potrafią dzień cały utrzymać się w powietrzu, nie poruszywszy skrzydłami. Ptaki te robią 40—50 kilometrów na godzinę, przebywając w ciągu dnia 600—800 kilometrów.

Widziałem kiedyś orła, który w ten sposób unosił się przynajmniej na wysokości 600 metrów z jakie 45 sekund.

Otóż prawa ogólne, które rządzą tem zjawiskiem nie są niczem niezrozumiałem. Na powierzchni ziemi istnieją takie miejsca, w których wiatr, wpadając w doliny, kieruje się wzdłuż linji odpowiadającej konfiguracji danego terenu, poczem znów wznosi się w górę, „opływając" w ten sposób wszelkie nierówności i wygięcia gruntu.

W ten sposób stwarzają się całe prądy powietrzne, idące w górę, które w ten sposób wznoszą ptaka i pozwalają mu następnie wyzyskiwać kolejne zniżanie się prądu dla przesunięcia się dowolnego w płaszczyźnie poziomej. Nowy prąd powietrza znowu podnosi ptaka, który w ten sposób znajduje nowy zapas pchającej siły, jaką pozwala zrekompensować loty obniżające.

W krainach gorących i równinnych prądy powietrzne są przedzielone słupami gorącego powietrza, idącego w górę. Zjawisko to gruntownie zbadał w Maroku uczony francuski p. Hrak, stwierdził on, że jastrzębie wspaniale nauczyły się wykorzystywać te windy powietrzne. Jastrząb, jak gdyby przeskakuje z jednego słupa na drugi i korzystając każdorazowo z ich dźwigu, odbywa swą podróż bez jednego uderzenia skrzydłami, przelatując w ten sposób ogromne przestrzenie.

Otóż człowiek bezwątpienia również potrafi skorzystać z tych doświadczeń. Nie należy się wprawdzie łudzić, że aeroplany bez motorów zastąpią w zupełności i wszędzie zaopatrzone w motor aeroplany; w pewnych okolicach nawet zupełnie nie będzie można używać aparatów bez motoru; przecież i przyroda dlatego stworzyła równorzędnie z ptakami szybującymi — ptaki pracujące skrzydłami.

Ale za to w miejscowościach odpowiednich pod temu, górskich lub tropikalnych, możemy prądy wspomniane wyzyskać w zupełności. Jastrząb, naprzykład, przerzyna cały Egipt w ciągu jednego dnia bez poruszania skrzydłami, orzeł w ten sposób przelatuje Szwajcarję.

W ten sposób nad Egiptem i Szwajcarją, nad kolonjami francuskiemi i w wielu innych miejscowościach szybować będą wkrótce — aeroplany bez motoru.

Ludzkość dąży do najwyższej doskonałości w lotnictwie, aby posiąść lot najwspanialszy — lot orła.

Przyczyny wysokiego kursu korony czeskiej

Kraków, 10 września.

Kwestja wysokiego kursu korony czeskiej, która w ostatnich dniach poczęła się cofać, intryguje od dłuższego czasu szerokie koła nietylko naszych graczy giełdowych i ekonomistów, lecz obojętnych na sprawy walutowe ludzi, zapytujących ze zdziwieniem, co właśnie jest przyczyną tego wysokiego kursu.

Na pytanie to starali się, jak podaje „Morgenzeitung", odpowiedzieć dwaj kompetentni czescy ekonomiści, byli ministrowie Fort i Hotovec, na ankiecie, zainicjowanej w Pradze przez Centralny zarząd czeskich izb handlowych w sprawie groźnego kryzysu w czeskiem życiu gospodarczem.

Fort uważa wysoki kurs waluty czeskiej za rezultat szeregu okoliczności, na które rząd i sfery finansowe żadnego nie mogą wywrzeć wpływu. Techniczne powody obecnego przesilenia wywołała nieproporcjonalność między wewnętrzną siłą nabywczą czeskiej korony, a jej siłą zewnętrzną i żadna polityka walutowa nie zdoła zmienić tego stanu rzeczy. Możnaby tylko sprobować problematycznego zresztą środka, jakim byłoby założenie nowego banku, który przejąłby agendy obecnego urzędu bankowego w min. skarbu, przyczem należałoby wszelkiemi siłami dążyć do osiągnięcia tak zwanego kursu naturalnego, przy którym waluta sama przez się uzyskuje stabilizację.

Natomiast dr Hotovec upatruje przyczynę zwyżki kursu czeskiej waluty w nadmiernej spekulacji tą walutą, której miljard, według jego obliczeń znajduje się zagranicami państwa, w krajach o niskiej walucie. I on zaproponował środki zaradcze, zastrzegł się jednak zaraz, że nie wierzy w możliwość ich rychłego przeprowadzenia. Również i z przemówień innych członków ankiety przebijało przeświadczenie o zupełnej bezsilności rządu i społeczeństwa, w usiłowaniach, mających na celu obniżenie kursu korony czeskiej i zażegnanie niebezpiecznego przesilenia.

POLSKO-CZESKIE STOSUNKI HANDLOWE A „TARGI WSCHODNIE".

Na „Targi" przybyła wycieczka czeska, której celem jest wznowienie stosunków handlowych między Polską i Czechosłowacją.

Z powodu bowiem uciążliwej reglementacji celnej ze strony Czechosłowacji, utrudnionej jeszcze brakiem ratyfikowanego układu handlowego z Polską, uniemożliwiony jest wywóz na większą skalę do Polski.

Zadaniem więc wycieczki ma być zbadanie tut. stosunków handlowych, któreby zniwelowały szkodliwe skutki powyżej przedstawionego stanu rzeczy. Z powodu wysokiej ceny robocizny Czechosłowacji, niemożliwym jest zbyt tamt. produktów w krajach nisko walutowych, do których należy i Polska. Przemysłowcy czescy chcą więc produkować jedynie półfabrykaty, które do ostatecznej przeróbki wywożonoby do Polski, gdzie z pomocą kapitału czeskiego założonoby specjalne fabryki. Oprócz tego pragnie wycieczka zapoznać się z handlem polsko-rosyjskim. W najbliższych dniach przyjedzie druga partja wycieczki, złożona z 12-tu osób.

Tajemnica letniej nocy

Miasto. Noc. Cisza. Atramentowa kopuła nieba. Mrugające złotem, misternie wyzębione blaszki gwiazd. Ciepła duszność letniej ciemni. Planty.

Majestatyczną ciszę snu przerywa szept drzew. Na srebrnej plamie latarnianych świateł, rozłożonych wszerz chropowatej szarzyzny chodnika, kołyszą się gałęzie i liście szerokich drzewnych koron. W mrocznej głębi czernieją zgęszczone bukiety krzewów.

Miasto śpi, a drzewa szumią smętną tęsknotę miłości, szumią cichą prośbę niespełnionych marzeń, jakiś wielki, nieogarnięty zew do życia i nieskończonego trwania. W mrocznej mgle poczynają unosić się jakieś nieuchwytne błaski, jakieś niedokończone dźwięki, niedomówione zerwane akordy.

Rozpala się płomienny stos miłości, niepowiązane tony łączą się w promieniotwórczy radosny hymn kochania.

Noc dyszy pragnieniem.

W skotłowanej gęstwinie krzewów zatrzeszczały łodygi i gałęzie, odezwało się jakieś głębokie, wydłużone westchnienie. Przez mglistą powłokę oparów przedarły się nieśmiałe, niemal wstydliwe szepty, zadrżały nieharmonijne dźwięki.

— Moja...
— Mój...
— Złoty...
— Cudna...
— Mój...
— Tak, twój...
— Twoja...

Głosy rozpłynęły się w szorstkim chrzęście gałęzi, poprzez który przedzierały się tylko bezdenne westchnienia i nieobjęta głąb nieartykułowanych pomruków.

Z poza zwichrzonych kłębów chmur wyjrzało złote koło księżyca, błyszczące jak przedwojenna pięciorublówka, iskrami próchna obsypała falującą czerń nocy, spojrzało snopem blado-migotliwych promieni na tajemniczy gąszcz krzewów, ukryty wśród plant i... wzdrygnęło się... Dostojnie, milcząc, z łabędzim spokojem wsunęło się dyskretnie między sfałdowane zwoje chmur, aby nie patrzeć na chwiejące się bezwstydnie wierzchołki stłoczonych krzaków, z pośród których wydobywały się coraz bardziej niewyraźne półpiski i półjęki.

I zapewne wilgotna gwiaździsta noc letnia otuliłaby aż do świtu tajemnicę omglonych krzewów, gdyby nie ukazanie się w srebrnej bieli elektrycznego światła czarnej sylwetki.

Groźna stalowa postać policjanta, przypominająca starogreckie posągi półbogów-bohaterów, z potężnym ryceskim mieczem przy boku, kierowała mniej rycerskie kroki ku krzewom. Obok policjanta właściwie nieco przed nim, trzymając go za rękę, postępowała dama w bordo-kratkowanym kostjumie z jasno-żółtą opaską na ramieniu. Gdy weszli w smugę światła, na opasce zaczerniał napis: »Towarzystwo ochrony kobiet«.

Policjant zwolnił kroku, jak koń dorożkarski przed restauracją, obejrzał się raz i drugi i wreszcie stanął zupełnie, patrząc tępo w nieskończoność.

Dama spojrzała na swego rycerza z piorunem w oczach.

— Jeszcze raz pana wzywam, aby pan interweniował w sprawie tych wielce podejrzanych krzaków...

— Ale, niechże sobie...

— Panie kapral! Tam może...

— Iiii...

Dama szarpnęła rycerza za rękaw.

— Chodźmy!

Zbliżyli się do krzaków.

Dama wtuliła z ciekawością wielką, kołtuniastą głowę w kołyszące się płatki liści. Policjant stał obok z uporem kozła, niezbyt skłonny do »urzędowania«.

— A idźże pan do środka — szepnęła dama — ciągnąc swego rycerza za wiszącą pochwę miecza.

W rycerzu obudził się duch pradziadów, zadrgała struna bohaterstwa.

Ostrożnie, tyłem wszedł w gąszcz, z którego znów dochodziły:

— Mój...
— Moja...
— Twój...
— Prześliczny...
— Cudna...

— Zapalże pan lampkę! — krzyknęła energicznie dama.

Policjant przycisnął guzik lampki elektrycznej. Mleczny stożek światła trysnął do wnętrza krzewów i — o zgrozo — oczom damy i policjanta przedstawił się gorszący widok, świadczący niezbicie i boleśnie o wysokim zdemoralizowaniu naszego społeczeństwa.

Dwóch apaszów siedziało pod zieloną firanką gałęzi nad stosem złodziejskich łupów, które dzielili między siebie.

— Mój zegarek...
— Moja portmonetka...
— Złoty pierścionek...
— Cudna branzoletka...
— Mój portfel...
— Tak, twój...

Przyczem w trakcie podziału używano zaklęć, półpisków, westchnień, przysiąg i innych złodziejskich wykrzykników, które skłoniły złotą tarczę księżyca do ukrycia się w głębinie chmur.

Rzecz prosta, w jednej sekundzie pod wpływem silnego kopnięcia, zgasła lampka elektryczna, jej właściciel po otrzymaniu potężnego uderzenia w kark, zapomniał chwilowo o bohaterskim duchu pradziadów i udawał nieprzytomnego, dama pchnięta w okolicę biodra, padła na wilgotną zieleń trawy z pozorami zemdlenia, zaś obaj apasze, zabrawszy pospiesznie prawnie im należne łupy, jak również lampkę elektryczną policjanta i złoty zegarek z łańcuszkiem damy, zemknęli w niewiadomym kierunku.

W. Gr.

Dział ekonomiczny

*** UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy, mocą którego ustawy, obowiązujące dotąd w Małopolsce dla ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków, mają być rozciągnięte na b. zabór rosyjski.

Rozciąganie to nie nastąpi odrazu dla wszystkich okręgów administracyjnych i dla wszystkich przedsiębiorstw, ale stopniowo i ma na celu unormowanie aż do wydania jednolitej ustawy stosunków ubezpieczenia robotników w b. Kongresówce od nieszczęśliwych wypadków na zasadach dzisiaj jeszcze najłatwiej dających się wprowadzić w życie i zapewniających najskuteczniejszą opiekę nad dotkniętymi nieszczęśliwym wypadkiem robotnikami.

*** NA TARGACH WSCHODNICH** daje się zauważyć masowy zjazd kupców z Górnego Śląska. Kupcy holenderscy poczynili wielkie zakupy, przyczem specjalnie interesowały ich wytwory sztuki ludowej. Pozatem znaczne transakcje przeprowadzono w wyrobach przemysłu koszykarskiego, przerabiarek żelaza. Delegaci misji sowieckiej zwiedzili Targi Wschodnie, czyniąc znaczne zakupy. Między innymi kupili oni dwa automobile.

*** TARGI WSCHODNIE W PRASIE ZAGRANICZNEJ.** Miarą rosnącego zainteresowania Targami Wschodniemi w opinji zagranicznej są ponawiające się niezmiernie życzliwe wzmianki w prasie francuskiej, angielskiej, rumuńskiej, szwajcarskiej i czeskiej. Ostatnie „Libien Parole", oraz „Union de Syndicate Francais" ogłosiły dłuższe notatki, wskazujące na doniosłość II Targów Wschodnich dla handlu francuskiego i podające szczegółowe warunki wysyłki i udziału.

*** JARMARK W „NIŻNIM NOWOGRODZIE".** Według doniesienia moskiewskiej „Prawdy", na jarmarku w „Niżnim Nowogrodzie", największą tranzakcją, zawartą dotychczas na jarmarku była sprzedaż 5 tys. pudów mączki kostnej. Przemysł piotrogrodzki jest bardzo słabo reprezentowany na jarmarku: trusty piotrogrodzkie przysłały tylko próby. W ciągu ostatnich dni na jarmark przybyły dwa wagony tytoniu. Z Centralnej Azji Wniesztorg dostarczył zaledwie kilka wagonów towarów, w tej liczbie przeważały suszone owoce perskie.

*** HANDEL ZAGRANICZNY WĘGIER** w pierwszem półroczu roku 1922 przedstawia się następująco: Przywóz wynosił 10,774.337 q i przedstawiał wartość 21,9 miljardów koron. Wywieziono natomiast w tym czasie towarów o ciężarze 1,911.380 q wartości 16,7 miljardów. W porównaniu z rokiem ubiegłym — który, jak wiadomo, był jeżeli chodzi o bilans handlowy, dla Węgier fatalny — wzrósł dość pokaźnie eksport zboża i wina. Mimo to jednakowoż z podanego powyżej zestawienia wynika, że import przeważa nadal. Nadwyżka na jego korzyść wynosi za jedno półrocze r. b. 5.2 miljardów koron.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 września). Miljonówka trans. 1565—1590.

Akcje: Bank kredytowy w Warszawie 3650—3625—3725, Bank kupiecki w Łodzi 1425, Modrzejów 8200, Bank zjednoczenia ziem. polskich 1400—1425, Warsz. Tow. fabryk cukru 79.000—78.750—80.000, Drzewny przemysł i handel 1700—1650—1675, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 12.450—13.000—12.800, Lilpop-Rau-Lowenstein 5525—5425, Ostrowieckie zakłady 10.300—11.600—11.400, Rudzki i Ska 3525—3600—3575, Starachowice 6300—6400, Zakłady żyrardowskie 121.000, Borkowski 1675—1660—1685, Bracia Jabłkowscy 2825—2850—2800, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1975 2000, Polska nafta 1850.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 7370—7100, sprzedaż 7120, kupno 7080, dolary kanadyjskie trans. 7125, sprzedaż 7120, kupno 7080, marka niemiecka trans. 5'30—5'40.

Czeki: Gdańsk trans. 5'20, sprzedaż 5'35, kupno 5'05 Belgja trans. 532'50—520—525, sprzedaż 528, kupno 522, Berlin trans. 5'10—5'30—5'20, sprzedaż 5'32, kupno 5'05, Londyn trans. 32.500—32.000, sprzedaż 32.600 kupno 32.300, Nowy York trans. 7325—7125, sprzedaż 7145, kupno 7105, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 7125, kupno 7085, Paryż trans. 591—567'50, sprzedaż 569—568, kupno 563, Praga trans. 242'50, Szwajcarja trans. 1352'50—1347'50, sprzedaż 1350, kupno 1338, Wiedeń 10'75, sprzedaż —, kupno 10'75, Włochy trans. 324—330—325.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 września). Berlin 0'38½, Holandja 205, Nowy York 527, Londyn 23'51, Paryż 40'85, Medjolan 22'85, Praga 17'50, Budapeszt 0'22, Zagrzeb 1'50, Sofja 3, Warszawa 0'07¾, Wiedeń 0'00¾, austr. stemplowana 0'00 7/8.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Jeneralni przedstawiciele: **Bracia Borkowscy, Warszawa, Jerozolimskie 6.** 4333 1 4

Nauczycielka w Krakowie, izr., młoda, bardzo przystojna, z braku znajomości poszukuje na tej drodze w celu matrymonialnym mężczyzny na odpowiedniem stanowisku, w wieku od 30—45 lat, naj chętniej posiadającego własne mieszkanie. Rzecz traktuje się zupełnie serjo. Zgłoszenia pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4356

Udziela się lekcyj gry na fortepianie, w szczególności dla starszych, metodą łatwą i szybką. Ulica Długa 59, II piętro, oficyny, drzwi Nr 7, między godz. 5—6. 4352

Sypialnia machoniowa

i dębowa, rzeźbiona, salon palisandrowy i orzechowy oraz inne meble

do sprzedania.

Konces. sprzedaż i kupno

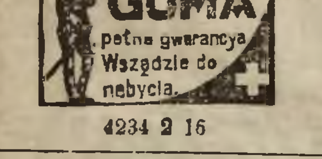
Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 4144 3 20

Fotografje do legitymacyj i paszportów wykonuje w 5 minutach Zakład fotograficzny „Erca". Kraków, ul. Starowiślna (plac Wielopole). 4207 5 5

Magiel kołowa

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ulica Batorego l. 17, u portjera. 4347 2 3

Dla córki mej (na prowincji), przystojnej i inteligentnej, z dobrej rodziny, chcę poznać takiegoż człowieka, żyda, inżyniera lub prawnika około 30-letniego. Byt zapewniony. Współpraca w istniejącym przedwojennym przemyśle wymagana i udział zarezerwowany. Urządzone mieszkanie, wspólny samochód do dyspozycji. — Zgłoszenia z curriculum vitae pod **„Przemysł 300"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4322 2 2



4234 2 16

Samodzielny buchalter - bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3974 3 3

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Felicjanek 21. 4268 3 3

Wyrób i sprzedaż czapek i kapeluszy cywilnych i uniformowych, najtaniej do nabycia u firmy Kozłowicki, ul. Zwierzyniecka l. 16, i ul. Grodzka 32, II p., ofic. 4222

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 5660

Na sezon zimowy

magazyn konfekcji damskiej poleca w wielkim wyborze

płaszcze i kostjumy

w modelach krajowych i zagranicznych.

Przyjmuje też zamówienia z własnych :: :: i powierzonych materjałów. :: ::

M. Reissmann, Kraków

plac Dominikański L. 2. 4355 1 10

LAKIERY olejne i spirytusowe

poleca wagonami i w mniejszych ilościach

Wielkopolska wytwórnia chemiczna, Tow. akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 5. Telefon 3060, 3686. 4024

Kapelusze damskie filcowe i welurowe

przyjmuje do przefasonowania i czyszczenia według

nadeszłych najświeższych modeli

oraz męskie, filcowe i welurowe i wykonuje takowe szybko po cenach umiarkowanych:

Pracownia i skład kapeluszy Henryka Seidlera

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 63.

Wielki wybór kapeluszy z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych 4226

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce

800 12 0

Wykupuję wyczeszki i obcięte włosy płacąc najwyższe ceny.

Wyrabiam, przerabiam i farbuję warkocze po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 3887 2 2

Antonina Dąbrowicka, członek Towarzystwa muzyczno-pedagogicznego, udziela lekcyj gry na fortepianie, akompanjuje do śpiewu i korepetuje partje operowe. — ul. Rakowicka 21. 4109

TELEGRAM!!

Rękawiczki sarnie

do prania w wodzie

poleca

Magazyn rękawiczniczy

F. LUBAŃSKI

Kraków, ul. św. Anny 2. 4070 3 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Nowości wydawnicze

Wacława Grubińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 5 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WPISY

na kursa maturyczne gimnaz. i seminarjalne

Kraków, ul. Wolska 13, II. p.

pod kierownictwem prof. **Karola Pępkowskiego**

osobny oddział dla P. T. Wojskowych

obejmują:

1) Kursa gimn. klas., jednor. i dwuletnie, gimn.-realn.
2) Gimn. mat.-przyr., szkoły realn., jednor. i dwuletnie.
3) Kursa w zakresie 4 klas i 6 klas gimn.
4) Kursa seminarjalne, jednoroczne i dwuletnie.

Nauka rozpoczyna się dnia 1 go września b. r. Ilość uczni ograniczona. Kierownik fachowy przyjmuje codziennie od godziny 5—7½ wieczór. Dla P. T. Wojskowych ulgi. 4351

Fabryka motorów i pługów motorowych

OSERS & BAUER

Wiedeń, XX., Dresdnerstrasse 81-85.

Silniki wodnoczadowe. Lokomobile wodnoczadowe, przesuwalne, od 4—80 P. S., do popędu koksem, węglem drzewnym i t. p. 4236 2 3

Najtańsza siła popędowa teraźniejsza.

Śląski Zakład kąpieli borowinowych

w Ustroniu, Śląsk Cieszyński

Sezon jesienny od dnia 1 do dnia 30 września 1922 r., ze zniżką cen kąpieli dla lokatorów zakładu i hotelu zdrojowego. Kąpiele są skuteczne na reumatyzm, ischias, choroby kobiece i t. p. Lekarz kąpielowy Dr Franciszek Śniegoń. Wyjaśnień udziela się bezpłatnie.

4169 0 10 Zarząd kąpieli.

Która z Pań chce mieć

ładny, modny, a nie drogi kapelusz, niech uda się do

PRACOWNI KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA"

Kraków, ulica Florjańska L. 13, I. piętro, oficyny, schody w podwórzu, na lewo. 4209 3 6

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego

ŁABĘDŹ

firmy: Towarzystwo farbiarskie.

Łabędź farbuje wszystko.

Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.

Poleca: Reim i Sp. 2384 19 0

Na Górny Śląsk potrzebni do natychmiastowego objęcia posad:

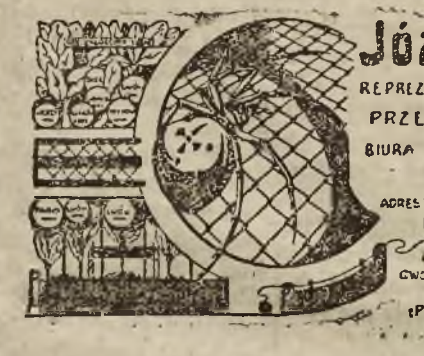
1 technik budowlany

do opracowywania projektów, kosztorysów i obliczeń,

2 techników budowlanych

obeznanych z prowadzeniem robót nowych i remontowych.

Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie wymagana. Wolne pomieszkanie, opał, światło zapewnione. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw prosimy przesłać pod **„Górnictwo"**, Hotel Savoy w Katowicach. 4349



JÓZEF GORECKI

REPREZENTACYA KRAJOWYCH FABRYK PRZEMYSŁU METALOWEGO

BIURA CENTRALN I SKŁADY KRAKÓW

UL. STAROWIŚLNA 46.

ADRES TELEGR. JUGOR KRAKÓW TEL. Nr 242

DOSTARCZA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI:

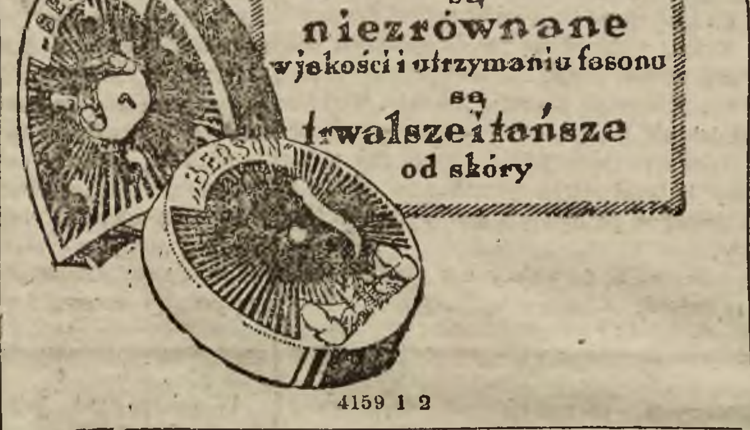
TKANINY DRUCIANE, SIATKI DO OGRODZEŃ I RAPY, DRUT SUROWY I OCYNK., LINY, GWOŹDZIE, ŁAŃCUCHY, MEBLE I MATERACE SIATKOWE.

(PRODUKTA GÓRNICZO-HUTNICZE)

4172 2 8

Inżyniera elektrotechnika

z akademickiem wykształceniem poszukuje do natychmiastowego wstąpienia zarząd dużej kopalni błyszczu ołowiu w Polsce. Petenci muszą wykazać się ukończonem studjum akademickiem, praktyką kopalnianą (węgiel lub kruszec) 4 do 5-letnią. Język polski i niemiecki w słowie i piśmie konieczny. Mieszkanie z ogrodem, opał i światło do dyspozycji. Warunki zapłaty według umowy. Podania z fotografją, odpisami świadectw i t. d. adresować należy do dyrekcji kopalni „Matylda" w Chrzanowie (Małopolska). 4279 5 5



4159 1 2

Pierwsza koncesjonowana

SZKOŁA KROJU I SZYCIA JÓZEFY ZABIELSKIEJ

Kraków, ulica św. Krzyża L. 7

otwiera dnia 6-go i 11-go września b. r. dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny kurs kroju systemu Worth'a, a (bez poprawek) zaś dla nieumiejących szyć 3-miesięczny kurs kroju i szycia na na przystępnych warunkach. 4237 3 3

Zgłoszenia i wpisy codziennie rano od godz. 9—12 i od 4—6 po poł

HURTOWNIA

lamp naftowych, szkła i knotów

BRACIA WYSZOMIRSCY

WARSZAWA 4174 2 2

ulica Chmielna L. 36.

Na żądanie ilustrowane katalogi wysyłamy bezpłatnie.



4001 7 35

Czyja zguba?

Przedmioty większej wartości, pozostawione w jednym z pokoi Grand Hotelu, są do odebrania za udowodnieniem własności. 4344 2 2

Dyrekcja Grand Hotelu w Krakowie.

DYWANY PERSKIE

antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner, Kraków, Bracka

3120 14 0

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego

MICHAŁA KAPUSTY

Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant

wykonuje

kostjumy angielskie

francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 4270 1 6

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Wszechpolska wystawa haftów

urządzoną będzie przez Ligę Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ulica Grodzka L. 13 od dnia 1—7 grudnia 1922 r.

4214 1 3

Wszechpolska wystawa sztucznego kwieciarstwa

przy stałej wystawie Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 od dnia 10—15 stycznia 1922 r.

Zgłoszenia: Liga Pomocy Przemysłowej, Kraków, Grodzka 13.



Kąpiele kwaso-węglowe, silnie musujące, nieograniczenie trwałe, nie psujące wanny, pojedyncze lub kombinowane z iglicami, siarką, żelazem i aromat. ziołami.
Kąpiele iglicowe z przydawką soli.
Kąpiele jodowo-bromowe, siarkowe, żelazne, solankowe.
Ług słony ze saliny wielickiej. 3985 9 0
Sól borowinowa sztuczna do kąpieli.
Sól jodowa z Zabłocia z silną zawartością jodu.

Prospekty w fabryce:

Karol Schepper i Ska

Spółka z ograniczoną poręką, **Bielsko.**
Warszawa, ul. Marszałkowska 96.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Główny skład: Apteka Konstantyn **Wiszniewski, Kraków.**

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.

Zakład elektrotechniczny „Agrodyname"

Inż. T. Kleczewski

Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566

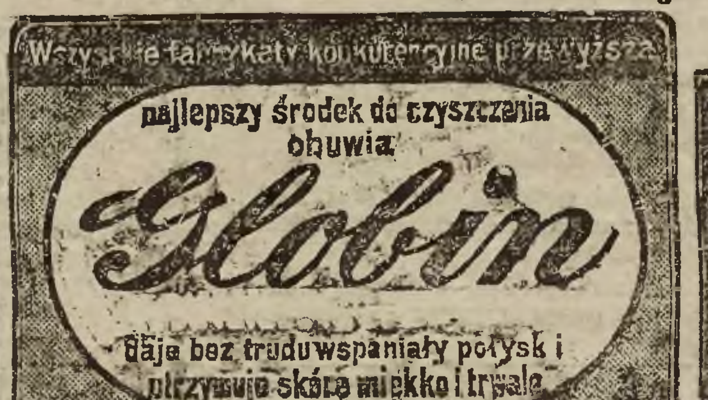
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe

pogotowie elektromonterskie

pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.

Telefon Nr 3566. 4323 2 5 Telefon Nr 3566

Przedwojennej jakości!





Wszędzie do nabycia! ze słynnej fabryki Fritz Schulz jun., Tow. akc. w Lipsku i Chebie. **Wszędzie do nabycia!**

Zlecenia odsprzedawców wykonuje: 4230 5 5

Ignacy Spira, ajencja handlowa, Kraków, ul. Dietlowska 29/R.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.